

SESJA RADY MIASTA GDAŃSKA: DYSKUSJA RADNYCH NA TEMAT STRATEGII DLA GDAŃSKA DO 2030 ROKU

. .,WWW.GDANSK.NASZEMIASTO.PL (2013-09-30 00:00:00)

gdansk.naszemiasto.pl/artukul/2014954,sesja-rady-miasta-gdanska-dyskusja-radnych-na-temat,id,t.html

Gdańscy radni pracują nad przygotowaniem strategii dla miasta na najbliższe 17 lat. O godzinie 10 rozpoczęła się, poświęcona temu tematowi, zwołana przez prezydenta sesja Rady Miasta.

Aktualizacja godz. 13.30

Maciej Krupa , szef klubu PO ponownie przekonuje, że ważne jest, by Gdańsk tworząc swoją strategię współpracował z Gdynią. - Gdańsk musi się czymś wyróżniać. To powinien być przemysł morski i celowo nie mówię stoczniowy - mówi.

- Trzeba skupić się na tym, aby był dostęp lądowy do miasta - mówi Piotr Borawski (PO). - W ciągu kilku godzin możemy dostać się samolotem do każdego większego miasta w Europie, ale warto skupić się na tym, by była możliwość korzystania z transportu rzeczno i kolejowego.

Grzegorz Strzelczyk , szef klubu PiS podkreśla, że istotny dla rozwoju Gdańska jest przemysł chemiczny, a zakłady Lotosu są jednymi z największych w kraju.

- Dziękuję za tę ożywioną dyskusję, a ponieważ nie ma chyba żadnych interpelacji zamykam obrady - mówi przewodniczący Rady Miasta, Bogdan Oleszek.

Aktualizacja godz. 12.55 - Barierą jest nasz codzienny brak współpracy z Gdynią. Nie do wyobrażenia jest przyszłość Gdańska pozostającego w takim konflikcie - mówi Maciej Krupa , szef klubu PO i przekonuje, że kluczowa dla przyszłości miasta jest współpraca w ramach aglomeracji trójmiejskiej.

Na pytanie o konkurencyjność Gdańska na tle europejskich miast, zadane przez prof. Mariusza Czepczyńskiego z Katedry Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Gdańskiego, odpowiadają radni.

- Bardzo ważne jest to, że Gdańsk jest portem i korytarz transportowy północ-południe od lat 70.?

jest wciąż rozbudowywany - mówi radny Marek Bumblis (PO).

Przewodniczący Bogdan Oleszek dodaje, że mocną stroną miasta są zabytki. Czepczyński z kolei uważa, że jest nią rodzinna przedsiębiorczość ("która w mieście zostanie")

Radny Szymon Moś (PO) zauważa, że istotna jest baza akademicka. - Rzadziej zdarzało się, że ktoś z Wrocławia czy Krakowa przyjeżdżał tutaj studiować, a częściej to ludzie z Gdańska wyjeżdżali tam. Wciąż długa droga przed nami - dodaje. Sugeruje, że miasto powinno przyciągać studentów z zagranicy - np.

Rosji.

Aktualizacja godz. 12.40

Prof. Mariusz Czepczyński z Katedry Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Gdańskiego, doradca prezydenta Adamowicza, rozpoczyna dyskusję.

Czepczyński podkreśla, że konstruując strategię magistrat skorzysta z udziału "ekspertów zewnętrznych", a strategia dla Gdańska "2030 plus" dotyczy nie tylko roku 2035, ale i rozwoju otoczenia aglomeracji - zarówno Wejherowa jak i Kolbud.

- Chciałbym bardzo zachęcić do tego, by przekroczyć barierę wewnętrzną. To trudne, by powiedzieć o tym, jak wiele robimy, a zwłaszcza o tym, jak wiele rzeczy robimy dobrze - mówi Maciej Krupa, szef klubu PO, który zapowiada, że strategia dla miasta przyjęta zostanie w marcu 2014 r.

- Proponowałabym, by strategia odnosiła się tylko do tych kierunków, które za istotne uważać będą mieszkańcy i eksperci - mówi Banach.

Aktualizacja godz. 11.50

Urzędnicy zakończyli prezentację wyników ankiety:

Liczba dzieci objętych edukacją przedszkolną wyniosła ok., 72 proc., zdawalność matury to 82 proc. Liczba samochodów w mieście rośnie – to ponad 230 tys. - średnio samochód na dwie osoby (wliczając starców i dzieci).

- Warto uświadamiać sobie nawzajem, że Gdańsk – główny motor naszej aglomeracji jest głównym silnikiem naszej metropolii – podkreśla Adam Mikołajczyk z departamentu rozwoju Urzędu Marszałkowskiego. - Warto pamiętać, że środki unijne to narkotyk, który po odstawieniu może powodować ciężkiego kaca. Pytanie, czy uda nam się zbudować mechanizmy, które pozwolą nam na dalszy rozwój. Nowa perspektywa unijna będzie dużo trudniejsza, jeśli chodzi o pozyskiwanie środków. Mieszkańcy mogą chcieć mieć aquapark, ale mogą go nie dostać, bo będziemy musieli pogodzić ich żądania z możliwościami – zaznaczył.

Mikołajczyk stwierdził, że słabymi stronami Pomorza są: brak kapitału społecznego, ograniczenia dotyczące edukacji (słabość szkół zawodowych), brak akumulacji kapitału (tylko kilka silnych firm), podwykonawczy model rozwoju przedsiębiorstw, które działają głównie dzięki zleceniom z Niemiec.

Zdaniem Mikołajczyka, kluczem do pomyślnej przyszłości jest edukacja, rozwój społeczeństwa obywatelskiego, dbałość o demografię i infrastrukturę.

Godz. 10.45 - Mówimy o wizji, o wyzwaniach jakie stawia nam przyszłość. Jestem ojcem i moja 3-letnia i 1,5-rocza córka będą już na studiach – mówi Maciej Krupa, przewodniczący klubu PO. - Czas byśmy

oderwali się od partyjnych podziałów. Powinniśmy zastanowić się nad tym jakiego miasta chcielibyśmy: czy miastem rozwoju, czy miastem trochę na uboczu – dodaje.

- Każda strategia musi być zakorzeniona w otoczeniu – przekonuje szef klubu PiS, Grzegorz Strzelczyk. - Widzę cele, jednak moim zdaniem, nie określiliśmy narzędzi, którymi chcemy je osiągnąć.

- Już od kilku miesięcy pytamy gdańszczan o ich wizję Gdańska przyszłości – mówi prezydent Paweł Adamowicz.

Prezydent podkreśla, że w tworzeniu strategii udział biorą zarówno przedsiębiorcy jak i władze trójmiejskich uczelni: - Oczywiście nie można odejść od punktu wyjścia., Od fotografii Gdańska AD 2013. Oczywiście jest jeden wskaźnik, który jest niezmienny – demografia.

- To strategia miasta, nie urzędu – zaznacza Adamowicz. - To nie powinny być proste oczekiwania przedsiębiorców, ale też nie powinny być opinie ekspertów pisane zza biurka – mówi i przekonuje, że projekt jest konsultowany z mieszkańcami, a kluczowa dla miasta jest współpraca z przedsiębiorcami oraz wysoka jakość życia - dodaje.

Paweł Adamowicz podkreśla, że chodzi o okres dofinansowania przez Unię Europejską.

- Nie chcemy tworzyć pięknych wymyślnych górnołotnych pism jak Katowice czy Szczecin. Możemy wykorzystać te szanse rozwoju. Strategię chcemy tworzyć z mieszkańcami, radnymi, mediami, środowiskami opiniotwórczymi, politykami i ekspertami – wymienia. Opowiada o spotkaniach z mieszkańcami i planowanych na październik, w których wezmą udział studenci. - Chcielibyśmy jeszcze w tym roku przygotować wstępny dokument. - Nie mamy gotowej strategii w szufladzie – mówi.

Latem magistrat przeprowadził badania nad wizją miasta na najbliższe lata. W internetowej ankiecie, na pytanie "co lubisz w Gdańsku" najwięcej osób wskazywało zabytki, przestrzeń publiczną, morze i plażę.

Katarzyna Drozd-Wiśniewska , kierownik referatu analiz UM w Gdańsku relacjonuje ich wyniki: Pytani o to, co im przeszkadza: nieporządek w mieście, infrastruktura drogowa i komunikacja miejska. Drogi parkingi i infrastruktura - to najczęściej wskazywane odpowiedzi na to co powinniśmy poprawić w najbliższych 17 latach. Istotne jest byśmy poprawili "przepustowość" miasta, a zwłaszcza postawili na rozwój komunikacji miejskiej. Zdaniem gdańszczan powinniśmy zadbać o imprezy plenerowe i ceny biletów, by nie ograniczać udziału w kulturze.

Starzejemy się. Według danych GUS, ponad 20 proc. gdańszczan jest już w wieku "poprodukcyjnym" (jeszcze 10 lat temu było to 16 procent). Co ciekawe - liczba osób zatrudnionych wzrosła w tym samym czasie o 17 tys.